

Wojna cenowa

Po majowych podwyżkach materiały budowlane potaniały

(INF. WL.) Od wprowadzania wyższej stawki VAT na materiały budowlane upłynęło pół roku, jednak rynek wciąż nie może otrząsnąć się z chaosu, jaki wywołały zmiany. W Sejmie ugrzęzły dwa poselskie projekty dotyczące zwrotu podatku indywidualnym inwestorom. Ci wstrzymują się z zakupami, bo czekają na nowelizację Ustawy o VAT.

- Wszystko stanęło na głowie. W pierwszym kwartale zrealizowaliśmy plan na pół roku, potem sprzedaż zamarła. Dopiero od jesieni sytuacja powoli wraca do normy - mówi Mirosław Lubarski, wiceprezes Grupy Polskie Składy Budowlane.

Piotr Komala, dyrektor ds. handlowych w Oknoplastcie, zwraca uwagę, że szefowie firm budowlanych i planiści spodziewali się dobrego roku, lepszego niż miniony, i do tych planów dostosowali wielkość produkcji. Rok, owszem, był znakomity, ale tylko do połowy. Potem sprzedaż spadła i teraz trzeba się martwić, jak pozbyć się wyprodukowanego towaru. W konsekwencji dochodzi do wojny cenowej między producentami.

Ceny nie wróciły wprawdzie do poziomu sprzed 1 maja, ale 15-procentowa podwyżka wprowadzona w związku z wyższym VAT-em w maju została w ostatnich miesiącach znacząco zredukowana.

Część klientów wstrzymuje się z zakupami, bo z Sejmu cały czas napływają niejasne informacje co do zasad naliczania i rozliczania VAT w budownictwie. W komisjach sejmowych są trzy projekty poselskie.

„Pół roku chaosu” - str. 8